

Wrocław, 24.07.2023 r.

dr hab. Edyta Zierkiewicz, prof. UWrocław

Instytut Pedagogiki

Uniwersytet Wrocławski

**Powtórna recenzja pracy doktorskiej mgr Arlety Witek  
pt. „Animowane filmy Walta Disneya o księżniczках jako teksty pedagogiczne”  
napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr. hab. Tomasza Szkuclarka  
oraz promotor pomocniczej dr hab. Małgorzaty Cackowskiej, prof. UG  
w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego**

W ubiegłorocznej recenzji dysertacji mgr Arlety Witek zawarłam szereg uwag krytycznych, dotyczących kluczowych elementów projektu badawczego, a także wiele sugestii odnośnie do poprawy pracy doktorskiej. Zakładałam, że wskazówki co do zmian będą dla Doktorantki pomocne i że uda się Jej skorygować całość pracy. Mgr Witek zdecydowała się jednak nie poprawiać żadnego ze wskazanych uchybień (nawet błędów ortograficznych, s. 211 i 212, odpowiednio: „chorobliwie rządny władzy” oraz „zaślepiiony swoją rządzą”), a jedynie w kilku miejscach dodała swoiste uzupełnienia. Objętość pracy zwiększyła się z 267 do 299 stron.

W związku z rezygnacją z poprawy pracy nadal brakuje jej spójności, przejrzystości i adekwatności. A szkoda, ponieważ praca posiada pewien potencjał, którego nie udało się Doktorantce właściwie wyeksponować. Z niezrozumiałych względów nie wyeksplikowano w uzupełnionej wersji pracy problemu badawczego, na który Doktorantka (prawdopodobnie) poszukiwała odpowiedzi, prowadząc badania empiryczne, i w odniesieniu do którego powinna była przeprowadzić analizy dostępnej literatury przedmiotu – po to, aby ugruntować własne refleksje i wyniki swoich badań. O „badanym problemie”, a właściwie o „strukturze badanego problemu”(?) wspomina się w rozdziale 13., na ostatnich stronach merytorycznej części pracy, choć brzmienia samego problemu nadal nie uwzględniono w treści dysertacji. Niejasny jest w związku z tym cel badań, który, jak stwierdza mgr Witek, zmieniał się w trakcie ich prowadzenia (s. 262) – cel także nie został jednoznacznie stwierdzony. Co prawda, we Wstępie, na stronie 6, Autorka pisze: „chciałam poruszyć wątki związane z konstrukcją figury

księżniczek w filmach animowanych Walta Disneya, jej przemianami, strukturalnymi związkami z innymi bohaterami (...)”, ale trudno uznać to za precyzyjnie ujęty cel badań, choćby dlatego, że w odniesieniu do wybranego materiału empirycznego należałoby mówić o figurach księżniczek, a nie o jednej zbiorczo, czy raczej esencjalnie, potraktowanej postaci. A przecież mgr Arleta Witek w obecnej i w poprzedniej wersji słusznie przyjęła, że filmy Disneya nie przedstawiają jednorodnego obrazu kobiet, lecz, próbując nadążać za postępującymi zmianami społecznymi, stopniowo łagodzą stereotypowe wizerunki płci. Doktorantka, choć nie pisze o tym szerzej, posłużyła się klasyfikacją „epok disneyowskich”, związanych z tzw. falami feminizmu, podobnie jak to zrobiła m.in. Ana Rita dos Santos Ferreira Leandro, autorka dostępnej w internecie pracy dyplomowej pt. „Propaganda in Disney’s *Raya and the Last Dragon*: exploring the stereotypes around the ideas of a woman and femininity”. Dodam, że spodziewałam się, iż dowiem się, jakie konkretnie pytania badawcze ukierunkowywały zamiary eksploracyjne Doktorantki – w dysertacji bowiem zamieszczono wiele, jak się wydaje, niepotrzebnych treści (np. rozważania na temat liczb 3 i 13, czy archetypu węża itp.), a pominięto kilka dość istotnych (np. zmian społecznego statusu bajki magicznej, zjawiska tzw. retellingu/rewritingu baśni itp.). Gdyby mgr Witek wprost sformułowała główny problem badawczy i pytania szczegółowe, poszczególne rozstrzygnięcia analityczne nie rodziłyby wątpliwości czy nie byłyby zaskakujące. Nie udało mi się „namówić” Doktorantki na poważniejsze potraktowanie wniosków z badań, tj. na obszerniejsze omówienie ich i odniesienie do ustaleń empirycznych innych badaczy (w dysertacji powielona została tabela z poprzedniej wersji, s. 271 i nast.). Być może gdyby literalnie wypisane zostały szczegółowe problemy badawcze, Doktorantka poradziłaby sobie z tym ważnym zadaniem.

W recenzowanej obecnie wersji pracy doktorskiej mgr Arleta Witek przedstawiła stan badań nad przekazami kierowanymi do dziecięcej publiczności za pośrednictwem filmów animowanych, a w szczególności tzw. bajek Disneya. Doktorantka stawia w nim m.in. tezę, że animacje o księżniczkach uprzywilejowują dziewczynki, a wykluczają chłopców (s. 23), ponieważ ich treść koncentruje się na postaciach kobiecych. Szkoda, że, weryfikując ją, nie wspomina o „pedagogicznym” (a raczej socjalizacyjnym) zabiegu wzmożonego promowania ideału kobiecości, który miał służyć uformowaniu czy wychowaniu dziewczynek zgodnie z wąskim wzorem roli społecznej. Takiemu kulturowemu „praniu mózgow” chłopcy nie podlegali – dziewczynki jednocześnie internalizowały sztywne normy płciowe i dowiadywały się, jak będą karane za każde, nawet najmniejsze, odstępstwo od wzorca, a jak mogą zostać nagrodzone, jeśli podporządkują się opresywnym oczekiwaniom. Tego typu zabiegów socjalizacyjnych jest wiele, nie tylko w kulturach tradycyjnych, np. wróżby, w które nadal

„bawią się” 10-12-letnie dziewczynki, poznające swoją przyszłość (a raczej orientujące się co do czekających je w przyszłości głównych życiowych zadań) odnośnie do tego, za kogo wyjdą za mąż, czym pojedą do ślubu i ile będą miały dzieci. Na ile te przekazy kształtują rzeczywiste wybory małych Polek i na ile w ogóle rozumieją one w czym biorą udział, to inna kwestia, z pewnością warta zbadania. Konkluzja tego, dodanego, rozdziału rozczarowuje, bowiem Doktorantka stwierdza, że Jej analizy są (były wcześniej?) bogatsze niż te przedstawione w wybranej literaturze przedmiotu (s. 25, 26). Być może teksty dobrane zostały tendencyjnie i dlatego nie wniosły do rozważań Autorki nowych, atrakcyjnych wątków. Dodam (aby zachęcić Doktorantkę do większego twórczego wysiłku), że, prowadząc własne badania nad autorską twórczością kobiety ze spektrum autyzmu, sama miałam podobne wrażenie, ale dzięki niezrażaniu się w poszukiwaniach materiałów naukowych, udało mi się dotrzeć do opracowań, które pozwoliły spojrzeć na bajki o czarownicy w niezwykle inspirujący sposób.

Uzupełnienia dodane do pracy doktorskiej, mimo że nie są satysfakcjonujące, pozwalają mi stwierdzić, że **oceniana dysertacja doktorska w minimalnym stopniu spełnia warunki określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami), która z mocy ustawy art. 33 ustawy z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie innych ustaw (Dz. U. Nr 84, poz. 455). Niniejszym wnoszę o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie jej do publicznej obrony.**

*Edyta Zierkiewicz*